GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 1.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Stycznia 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

KRAKOW. — *Dnia* 23 *grudnia*. — Pszenica 11 do 14, żyto 8 do 10, jęczmień 6 do 8, groch $9\frac{1}{2}$ do 11, owies 4 do $4\frac{2}{3}$ za korzec.

LONDYN. — *Dnia* 15 *grudnia*. — Odbyt na zboże jest w oglności mały. Ceny targowe i ceny średnie bez odmiany.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGR ANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* — Ogłasza niniejszém licytację na dostawę drzwi do izb więzienia inkwizycyjnego, nowo w Warszawie budującego się. Drzwi takowe, których około sztuk 300 potrzeba, mają być z drzewa suchego, dębowego; lub sosnowego; powinny mieć w świetle $3\frac{1}{4}$ łokci wysokości, a $1\frac{1}{4}$ szerokości. Grubość zaś futer, które mają być z czopem we środku do wmurowania z tychsamych gatunków drzewa cal szerokości, a cztery cale grubości, mającym. Drzwi dębowe mają być na półtora cala, a jeżeli sosnowe to na dwa cale grube, z trzech najmniéj desek na cały szpunt wyrobionych, listwami z klejem zasuniętemi spojone i trzema szpuntami poprzecznemi wzmocnione. — Chcący podiąć się tęj dostawy, mają deklaracje swoje opieczętowane podawać do wydziału policji w Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, do czego termin z d. 15 lutego r. b. się oznacza. Czas dostawy drzwi tych gotowych w ogóle lub częściowo, przy kontrakcie umówionym i oznaczonym zostanie. Potrzebujący bliższych jakowych painformowań, zgłosić się może do P. Marconicgo budowniczego rządowego. — W Warszawie dnia 26 grudnia 1829 roku. — Minister prezydujący T. *Mostowski*. — Sekretarz jeneralny Aug. *Karski*.

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu.* — W wykonaniu §. 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż JPP. Józef Wojciechowski i Henryk Podowski, po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali w dniu 28 b. m. uniwersytecki stopień magistra medycyny i chirurgji. — W Warszawie d. 29 grudnia 1829 r. — Dr. *Roliński*. — *Brodziński*, S. U.

— *Dziekan wydziału prawa i administracji królewskiego uniwersytetu.* — W wykonaniu §. 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali dnia 22 b. m. uniwersytecki stopień magistra: — *a*) z prawa JP. Rajmund Sumiński; — *b*) z administracji JPP. Wincenty Mierzejewski, Cyprjan Zgliczyński, Józef Parzelski i Antoni Nowowiejski. — W Warszawie d. 29 grudnia 1829 r. — *Bandtkie*. — *Brodziński*, S. U.

Wiadomości Warszawskie.

— Rada administracyjna królestwa, mianowała sędziów pokoju, jako to: do powiatu Kieleckiego, X. Bernard Bzinkowski, Kar. Grabkowski, Jgn. Paszkowski; do P. Jędrzejewskiego, Jan hr. Ledóchowski; Ant. Oraczewski, Jan Marchocki; do P. Miechowskiego, X. biskup Nowiński, Ferd. Walewski, Fran. Borkiewicz; do P. Szkalbmierskiege, Mich. Walewski, Tomasz Strzykowski, Kar. Kępiński; do P. Krakowskiego, Józef Gostkowski, Fel. Zakrzewki, Eusta. Kitel; do P. Olkuskiego, Jan Bukowski, Józ. Błeszyński, Józ. Łabęcki; do P. Lelowskiego, Walen. Zwierkowski, Józ. Karoński, Józ. Bukowski; do P. Pilickiego, Piotr Gostkowski, Lud. Heppen, Mich. Katerla; do P. Stobnickiego, Sta. Nowakowski, Jan Chronowski, Antoni Straczewicz; do Ptu 4zydłowskiego, Andr. Walchnowski, Adam Jabłoński, Ant. Siemoński. — Do P. Sandomierskiego, Jg. Zieliński, Teo. Jasiński, Cypr. Baczyński; do P. Staszowskiego, Samu. Zieliński, Lud. Łempicki, Winc. Sosnowski; do P. Opatowskiego, Raf. Konarski, Jgna. Życzyński, Adam Konarski; do P. Soleckigo, Antoni Sudolski, Joa. Karczewski, Cypr. Karczewski; do P. Radomskiego, Tom. Mikołowski, Alexan. Wąsowicz, Rom. Zdziechowski; do P. Kozienickiego, Sta. Pieniążek, Józef Jawornicki, Kacp. Prażmowski, do P. Szydłowieckiego; Wojciech Bukowiecki, Sta. Hadziewicz, Franciszek Wolski, do P. Konickiego, Tomasz Wolski, Onu. Karwicki, And. Modliński; do P. Opoczyńskiego, Jgnacy Leszczyński, Winc. Cebulski, Szy. Szydłowski, Do Ptu Lubelskiego, Igna. Trojacki, Igna. Thullie, Ada. Fritsch; do P. Krasnostawskiego, Bogu. Kretowicz, Ant. Swieżawski, Mich. Kunsztetter; do P. Kazimierskiego, Tomasz Dłuski, Kaz. Brzozowski, X. Winc. Pieńkowski; do P. Tomaszowskiego, Józef baron Wyszyński, Ign. Zarębski, Lud. baron Rastawiecki; do P. Zamojskiego, Winc. Skotnicki, Kazi. Jaworski, X. Marc. Gąsiewski; do P. Tar-

sogrodzkiego, Zyg. Stryiński, Sta. Nowakowski, Winc. Borowski; do P. Hrubieszowskiego, Jan Raciborski, Ant. Ratomski, Fran. Sufczyński; do P. Kraśnickiego, Felix Doliński, Józef Doliński, Mich. Wybranowski; do P. Lubartowskiego, Wład. hrabia Tarnowski, Józef Iżycki, Jan Kuczewski; do P. Chełmskiego, Fran. Smorczewski, Aloi. hr. Poletyło, Jan hr. Suchodolski. — Do Ptu Siedleckiego, Mich. Kuszel, Anto. Lipnicki, Anto. Izdebski; do P. Węgrowskiego, Jan hr. Łubiński, Stani. Sulgosławski, Józef Skibniewski; do P. Łukowskiego, Fran. br. Suchodolski, Tade. Zakrzewski, Cypr. Zalewski; do P. Garwolińskiego, Fran. Olszewski, Józ. Grabowski, Józ. Ciechocki; do P. Żelechowskiego, Mich. Karaś, Stan. Trzaska, Fran. Szydłowski; do P. Łosickiego, Fran. Zalewski, Ign. Wężyk, Jan Bądzyński; do P. Bialskiego, Wojciech Goławski, Jak. Popławski, Wład. Zawadzki; do P. Włodawskiego, Mich. Dunin, Teo. Jasieński, Wik. Malski; do P. Radzyńskiego, Lud. Borysławski, Stan. Jankowski, Roman Ośniałowski. — Do P. i M. Warszawy wydziału Igo, Józef Roszkowski, Kazi. Witoff, Józ. Jędrzejewicz; do P. i M. Warszawy wydz. II, Józ. Bachmiński, Konst. Jezierski, Lud. Lutostański; do P. i M. Warszawy wydz. III, Alexan. Szymanowski, Jan Kulikiewicz, Augu. Minasowicz; do P. i M. Warszawy wydz. IV, Ign. Rudzki, Jan Dembe, Maciej Gostawski; do P. Błońskiego, Stan. Podlecki, Jan Toczyski, Tomasz Bontani; do P. Czerskiego, Filip Cebulski, Ign. Łuszczewski, Wale. Szymanowski; do P. Stanisławowskiego, Igna. Jaźwiński, Józ. Woj. Czarnowski, Adam Kosiński; do P. Siennickiego, Adolf baron Maltzan, Kazi. Dłużewski, Bazyli Wierzbicki, do P. Rawskiego, Hip. Szamota, Alexan. Leszczyński, Aug Morzkowski; do P. Brzezińskiego, Stan. Trzciński, Kaz. Swiniarski, Wawrze. Trzciński; do P. Sochaczewskiego, Onu. Cielecki, Jan Lasocki, Antoni Zawadzki; do P. Łęczyckiego, Ferd. Biesiekierski, Józ. Byszewski, Kar. Leszczewski; do P. Zgierskiego, Tom. Byszewski, Rud. Miroszewski, Bogu. Jankowski; do P. Gostyńskiego, Edmun. Zabłocki, Walenty Zaborowski, Józ. Wieszczycki; do P. Orłowskiego, Fran. Trzciński, Jan Bardzyński, Wła. Morzkowski; do P. Brzeskiego, Józ. Gliński, Józ. Morzycki, Józ. Zagajewski; do P. Kowalskiego, Augu. hr. Dąbski, Józef Kretkowski, Mac. Gojski; do P. Radziejowskiego, Konst. Tarnowski, Józ. Modliński, Jan Bernsterff. — Do Powiatu Płockiego; Tomasz Gościcki, Woje. Kwasiborski, Igna. Dembowski; do P. Pułtuskiego, Romu. Bartold, Antoni Mieszkowski, Paweł Grąbczewski: do P. Lipnowskiego, Wład. Płachecki, Teofil Mioduski, Józef Wysocki, do P. Mławskiego, Flor. Majewski, Piotr Dębski, Mich. Mostowski; do P. Prasnyskiego, Tom. Majewski, Kaz. Grabowski, Stan. Zakrzewski; do P. Ostrołęckiego, Antoni Bukowski, Józ. Glinka, Stan. Budziszewski. — Do P. Tykocińskiego, Kaz. Szepietowski, Józ. hr. Starzyński, Stefan Rostworowski; do P. Łomżyńskiego, Anto. Bykowski, Fran. Kisielnicki, Xaw. Grądzki; do P. Biebrzańskiego, Jak. Klimontowicz, Kajet. Wilczewski, Adam Kisielnicki; do P. Sejneńskiego, Michał Habermann, Stan. Chamski, Tom. Uszyński; do P. Kalwaryjskiego, Anto. Sperski, Leon Mejer, Jan Ne. Jagmin; do P. Marjampolskiego, Felix Renno, Dom. Gottowt, Stef. Wojzbun; do P. Dąbrowskiego, Józ. Dziekoński, Baltazer Kujawski, Michał Czyż.

— W prospeckie prenumeraty na dzieła Ignacego Krasickiego przyrzekłem, że edycja w ciągu roku ukończoną zostanie i o wyjściu każdego oddziału, pisma publiczne doniosą. Z tych warunków wywiązując się, mam zaszczyt uwiadomić prenumeratorów, że oddział drugi czyli drugie 5 tomów dzieł rzeczonych, z druku wyszły. Oba oddziały czyli wyszłe 10 tomów, zawierają to wszystko z dzieł J. Krasickiego co edycja Franciszka Dmochowskiego; co zaś do innych pism Krasickiego, rzeczoną edycją późniejszemi nieobjętych, czyli co do tomów dopełnień, o tych wkrótce wyjdzie u mnie prospekt z obwieszczeniem materji i warunków prenumeraty. N. *Gliksberg.*

— *Goniec Krakowski* donosi o wyjściu z druku tłómaczenia niemieckiego *Ludgardy* trajedji Kropińskiego, wierszem nierymowym, przez JX. Malisza.

— Dnia 22 grudnia z r., zakończyła w Krakowie życie Tekla z Wodzickich Małachowska, wdowa po ś. p. Piotrze Małachowskim wojewodzie Krakowskim.

— Dziś zimna stopni 5. — Wczoraj stopni 4.

ROSSJA. — *Z Odessy dnia* 30 *listopada* (12 *grudnia.*) — Położenie naszego miasta, we względzie zdrowia, jest ciągle zaspokające i codziennie powiększa się bezpieczeństwo mieszkańców. W skutek rozporządzenia władz, któreśmy ogłosili w ostatnim numerze, przeczyszczają srebro i assygnaty we wszystkich domach. Operacja ta będzie skończona w trzech dniach, poczem władze przedsięwezmą potrzebne środki, dla przywrócenia związków wewnątrz miasta, jeźli okoliczności pozwolą. Lecz za nim przywiodą do skutku tę modyfikację w przepisach kwarantanny, wzywają kommissarzów i ich pomocników aby od chwili, gdy domy zostaną otwarte, podwoili gorliwość w czuwaniu nad zdrowiem mieszkańców, by za najmniejszym pozorem niebezpieczeństwa mogły być natychmiast przywiedzione do skutku przepisy kwarantanny.

— Nasz port zamarzł od dnia 26, lecz w dniu 27 wiatr połamał lód na kilka godzin, z czego korzystając trzy okręty angielskie i jeden sardyński, wyszły pod żagle; wiele innych okrętów mogłyby pójść za tym przykładem lecz większa część kapitanów włoskich, którzy już mieli okręty ładowne, nie chciało z téj korzystać sposobności. Jeżeli mrozy potrwają, zimować będą w naszym porcie.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 17 *grudnia.* — Z Morei powrócił pułkownik Bory de Saint Vincent na fregacie *Cybele*, i odbył na jéj pokładzie kwarantannę w Tulonie. Przywiózł on z sobą 30 dużych pak z rozmaitemi przedmiotami a mianowicie z minerałami; z pułkownikiem powrócił także architekt pan Goirot; trzech innych pozostało w Morei aż do zupełnego ukończenia prac które rozpoczęli.

— Dyrektorem wydziału policji w ministerstwie spraw węwnętrznych, mianowany pan Syrjeys de Mayrinhac.

— Niedawno pan Esquirol ogłosił w Paryżu rapport o stanie szpitala warjatów w Charanton; w dziele tém uczynił niemało postrzeżeń wcale nowych, a między innemi wystawił obraz statystyczny ludzi dotkniętych tą słabością w Paryżu, we Francji całéj, i we wszystkich krajach których statystyka jest znajomą. Oto jest jego tabella porównawcza:

	Męż-czyźni	kobié-ty	Ogół
Francja - - - -	11,119	13,964	25,083
Hiszpanja - - - -	131	181	312
Włochy - - - -	5718	5067	10,785
Hollandja - - - -	3480	4471	7951
Anglja - - - -	13,865	12,487	26,352
Europa północna Niemcy -	3188	2252	5540
Ameryka - - - -	324	279	603
Ogół	37,825	38,701	76,526

Gdyby ten obraz skreślony był z porównaniem obok ludności każdego kraju, Francja, a osobliwie Anglja, kraje najucywilizowańsze w świecie, nic miałyby się chlubić z czego w tym względzie. Ale pamiętać potrzeba, że w tych krajach najwięcéj jest szpitalów, kiedy przeciwnie *np.* w Hiszpanji, zbyt mało jest podobnych zakładów; rachunek zaś czyniony był podług samych tylko tabel szpitalnych.

Z tego co wiedzieć możemy, pokazuje się, że stosunek ogólny mężczyzn do kobiet cierpiących pomięszanie zmysłów, jest jak 37 do 38. Wszakże w południowych krajach liczba cierpiących tę słabość mężczyzn jest większa niż kobiet. Na północy zaś przeciwnie, oprócz niektórych przypadkowych wyjątków. We Francji liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn w stosunku 14 do 11. Następujące podania są czerpane z rapportu o szpitalu paryzkim w Charanton.

Miesiące najwięcéj dostarczające słabych, są w stosunku zmniejszającym się: czerwiec, sierpień, lipiec; najmniéj zaś dostarczające: styczeń, listopad, maj: z tego tedy pokazuje się, że temperatura powietrza wielki ma wpływ na rozwijanie się téj słabości.

Uważając co do wieku, pomięszanie zmysłów zdaje się najczęściéj okazywać między 30 a 35 rokiem życia człowieka.

Co do powołania: prawie połowa słabych w szpitalu Charanton, składa się z osób nieżyjących w stanie małżeńskim, ale to się mówi o mężczyznach; kobiet zaś zamężnych lub wdów, zawsze jest więcéj niż żonatych i wdowców.

Stan wojskowy bardzo wiele dostarcza chorych do tego szpitalu; wszakże osobliwszą jest rzeczą że zawsze więcéj bywa officerów niż żołnierzy, chociaż tych tak wielka jest liczba w wojsku, a tamtych tak mała.

Choroby dziedziczne, wenerja, leczenia antysyfiliczne, pijaństwa, zgryzoty domowe, szczególniéj zaś u kobiet, prześladowania losu u mężczyzn, zazdrość, nieszczęśliwa miłość i fanatyzm u kobiet, wszystko to są przyczyny pomięszania zmysłów. Jeden stan więcéj często niż drugi liczy chorujących na tę słabość; ale chcąc mieć w téj mierze dokładne wyobrażenie, potrzebaby było porównać liczbę rzemieślników jednéj professji, z drugimi: takich wiadomości nie dostarcza rapport pana Esquirol; wiadomo tylko, że w ogóle w takich professjach w których więcéj umysł niż ręce pracują, a osobliwie gdzie i namiętności działają, więcéj osób dostaje pomięszania zmysłów.

W ogóle więcéj kobiet niż mężczyzn odzyskuje zdrowy rozsądek. Od 25 do 35 roku najłatwiéj udaje się kuracja; najtrudniéj zaś od 54 do 50.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 8 *grudnia.* — Mówią za rzecz pewną, że król podpisał już amnestję dla wszystkich osób wojskowych bez różnicy stopnia, Spodziewają się, że taką samą amnestję udzieli król podobnież wszystkim urzędnikom cywilnym.

— Wiadomość o kapitulacji jenerała Barradas w Tampico, odebrano już i w Madrycie.

— Królestwo Neapolitańscy dzisiaj przybywają do Aranjuez z oblubienicą króleską. Do Madrytu przybędą dnia 11, a dnia 12 amnestja ma być ogłoszona.

— Urządzenie nowego banku zwanego bankiem ś. Ferdynanda już jest ukończone; skład jego dyrektorów wzniecа powszechne zaufanie. Bank ś. Karola ogłosił, że będzie płacił diwidendę z akcji swoich.—Podarunki które z powodu zaślubin ofiarowały królowi kapituły, izby handlowe i inne bogate zgromadzenia, rozkazał monarcha w znacznéj części rozdzielić między wojsko i między uczonych.

PORTUGALJA.—*Z Lisbony d.* 2 *grudnia.* — Dnia wczorajszego jako w rocznicę rewolucji 1649 roku, która położyła koniec panowaniu Filipa IV, a rodzinę Bragança na tronie postawiła, przybył Don Miguel, który już z Pinheiro powrócił, do miasta, aby być obecnym na posiedzeniu akademji nauk, któréj był prezesem za rządów ojca swego. Na posiedzeniu o którym mowa, instalowany był prezesem akademji markiz Borbas; od śmierci ostatniego króla, akademja pierwsze dopiero miała posiedzenie.

WŁOCHY. — Doszą z Rzymu pod d. 5 grudnia, że tamtejsza akademja archeologiczna obrała na posiedzeniu dnia 3 b. m. odbytém, prezydentem swoim na następne lat trzy, kardynała Nicaola Marcà Nicolai. — W Mondavio w cyrkule Urbino, dało się uczuć dnia 27 listopada trzęsienie ziemi, poprzedzone bardzo mocnym wiatrem; dnia 29 dało się uczuć powtornie silniejsze od pierwszego.

— Na pokładzie rossyjskiéj fregaty *Xiężniczka Ludwika*, dowodzonéj przez kapitana Rownbuon, popłynął d. 28 listopada z Neapolu, poseł cesarsko-rossyjski hr. Ribeaupierre, do Stambułu.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

-- *Teatra paryzkie.* -- Teatrów w Paryżu jest dwadzieścia kilka, z tych główniejszych jest 13. Każdy taki teatr co miesiąc ogłasza w dziennikach wiele miał dochodu. Oto jest rachunek z miesiąca listopada r. b.: *Veaudeville* 75,355 fr. 65 cen.; teatr zwany *Madame* 55,761 fr. 25 cen.; heca Frankoniego *(Cirque-Olimpique)* 49,352; opera komiczna 47,987 fr. 25 cen.; Rozmaitości 46,376 fr. 60 cen.; opera wielka 46,197 fr. 10 cen.; opera włoska 35,808 fr. 90 cen.; Odeon 32,948 fr. 65 cen.; Teatr francuzki 32,664 fr. 84 cen.; Ambigu 29,602 fr. 14 cen.; Wesołość 29,203 fr. 25 cen. Teatr u bramy ś. Marcina 22,379 fr. 70 cent.; Nowości 21,617 fr. 65 cent. -- Ogół dochodu ze wszystkich trzynastu większych teatrów wypada 525,278 fr. 18 cent., to jest złotych pol. 840,444. Z tego rachunku wypada, że teatr zwany *Madame* najwięcéj jest uczęszczany, bo choć Veaudewille znacznie więcéj miał dochodu, trzeba mieć

wzgląd na to iż lokal jego prawie dwa razy tyle co tamtego może pomieścić publiczności. Najmniéj zaś miały dwa największe teatra, które ogromne summy kosztują rządowi, to jest Wielka opera i Teatr francuzki. Postrzeżenia statystyczne z wielu lat czynione, przekonywają, że średnio biorąc najmniéj 20,000 osób codziennie bywa na teatrach zimą i latem. Trudno wiedzieć wiele przynoszą wszelkie widowiska w ogóle na każdy miesiąc roku; weźmy jednak za miarę dochód 13 teatrów z listopada i zaokrąglijmy go do 900,000 zł. Wprawdzie ten miesiąc jako jesienny jest najlepszém żniwem dla teatrów, ale za to nie liczymy pomniéjszych teatrów, tudzież wszelkich innych widowisk i koncertów; a wszystko porachowane niezmierniéby podniosło przypuszczoną przez nas summę. Z tego tedy przypuszczenia wynika, że każda z 20,000 osób codziennie uczęszczających na widowiska, wydaje na ten przedmiot na rok po 540 zł., na miesiąc po 45 zł., na dzień po 1 zł. i gr. 15.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Postęp cywilizacji u ludów bałwochwalczych i dzikich.

(*Dokończenie.*)

Polynezja. Na większéj części wysp Oceanu Spokojnego, mieszkańcy porzucili cześć bałwanów i spodziewać się należy że wszyscy zostaną nawróceni, tymbardziéj że naczelnicy ich pokoleń gorliwie sprzyjają postępowi cywilizacji. Król wyspy Otaiti i królowa wysp Sandwich, zmarli chrześcjanami, następcy zaś ich dziś panujący, są na czele stowarzyszeń missjonarskich. Pan Duperray, kapitan okrętu jednego, to pisże w swoim rapporcie do ministra marynarki: „Wyspa Taiti inną jest wcale dzisiaj jak była za czasów Cooka: Missjonarze londyńscy tak potrafili zmienić obyczaje i zwyczaje jéj mieszkańców, że bałwochwalstwa już tam wcale niemasz, chrześcjanizm jest religją wszystkich, a kobiety stały się skromnemi i pracowitemi, kiedy dawniéj, wiadomo jakiemi one były. Wiadomo także, jak krwawe wojny prowadzili między sobą dawniéj naczelnicy pokoleń, jak ludzi bogom swoim na ofiarę zabijali: dziś tego i śladu już niemasz. Wszyscy bez wyjątku umieją czytać i pisać: mają w ręku xiążki u nichże na wyspie drukowane: piękne kościoły wznoszą się tu i owdzie; a lud udaje się do nich na nabożeństwo dwa razy na tydzień.“ Po wyjeździe Pana Duperray z téj wyspy 1823 r., król tamtejszy nadał swym poddanym konstytucję i zaprowadził wszędy sądy przysięgłych.

Indje zachodnie i Gujana. Wyspy Antylskie i Odnogi Mexykańskiéj okryte są zakładami chrześcjańskiemi. Missjonarze nawracają murzynów, budują kościoły i zakładają szkoły. Na wyspach ś. Tomasza, ś. Jana, Barbadzie, Jamaice i Antigoi, niezliczone mnóztwo murzynów odbiera wychowanie. Religja stała się pociechą niewolników w ich nieszczęśliwym stanie, podniosła ich do godności ludzi. W Gujanie holenderskiéj, w Parambario i innych plantacjach, wpływ cywilizacji jest równie dobroczynny. W Gujanie angielskiéj, w Demerary, George-Town, Mahajka, Glazier, Mahaikony etc. podobny wpływ dał się uczuć. W saméj Mahaikony jest 2541 chrześcjan, a w ich liczbie jest 17 białych ludzi, 271 wolnych murzynów i kolorowych samych zaś niewolników 2,263.

Ameryka północna. Dawni mieszkańcy téj części ziemi, prawie zupełnie ustąpili swego miejsca Europejczykom. Ci nowi przychodnie, miljonami rozmnożeni, wygnali ich zewsząd, tak, że prawdziwi krajowcy Jndjanie, nie stanowią żadnego narodu. Pokolenia ich błąkają się po pustyniach, jak szczątki rozbitego okrętu tu i owdzie po morzu pływające. Sami Cherokejczykowie probują czy im los dozwoli być narodem; inni, jakoto: Indjanie z nadbrzegów Missisipi, Ossażowie, Szykassasy, Chaktowie, Krekowie, mieszkańcy z nad Ohio, Wyższéj Kanady, słowem wszystkie plemiona Ameryki północnéj, zaledwie 500,000 do 600,000 ludności wynoszą. Jeśli ucywilizowane narody starają się dzisiaj ich los polepszyć, drobna to nagroda za to, co im wydarli, co same zyskały. Wszakże tu i owdzie wznoszą się szkoły, według ostatnich rapportów liczono tam 30,000 dzieci odbierających wychowanie chrześcjańskie, a jest nadzieja że ciągle liczba ta będzie wzrastała.

Labrador. Eskimejczycy, mieszkańcy téj krainy postępują w cywilizacji; mnóztwo szkół mają, a żniwo chrześcjańskie jest tam obfite.

Grenlandja. W téj chłodnéj strefie nawet, cywilizacja postępuje, blizko 3,000 mieszkańców tamecznych odbiera wychowanie chrześcjańskie.

Kiedy tak z jednéj strony starania missjonarzów skutek uwieńcza, z drugiéj doświadczają przeciwności, a to między ludami, którym nie jest obca cześć istoty Najwyższéj.

Chiny. To ogromne państwo, którego prawa zdawałyby się trwać wieczyście, gdyby jakolwiek dzieło człowieka mogło taką trwałość pozyskać, to państwo oparło się wszelkim prawom missjonarzów: jeden z nich potrafił otrzymać pozwolenie bawienia w Kantonie, lecz starania jego jakolwiek olbrzymiém przedsięwzięciem mogą się nazwać, najmniejszego nie okazały skutku, raz dla ostróżności w téj mierze rządu Chińskiego, powtóre dla niezmiernéj ilości mieszkańców kraju, która wynosi prawie czwartą część rodu ludzkiego. Chińczykowie kochają się w naukach, sztukach, umiejętnościach; mają rzeczywistą cywilizację, choć wcale różną od naszéj: wszelkie więc zabiegi missjonarskie na nic się tam nie zdadzą; kiedy przeciwnie u ludów dzikich blask zewnętrznéj cywilizacji jest niemałą ponętą, na którą ułowione, że tak powiem, umysły, pod okiem i w pieczy światłych a cnotliwych ludzi, pozbywają śniadości przyrodzonéj, przyjmują naukę, a z nią jarzmo praw społeczeństwa. Nietylko więc dotąd żadnego owocu swéj gorliwości nie okazali najbieglejsi missjonarze w Chinach, ale odejmują wszelką w téj mierze nadzieję tym, którzyby się kiedyś ośmielić chcieli na to przedsięwzięcie; gdyż idzie tu o obalenie zgruntu całéj nauki filozofów chińskich.

Podobnież jak w Chinach, prace missjonarzów w Palestynie, na brzegach morza Czarnego i Kaspijskiego, w państwie Birmanów, w Persji i Arabji, są bezskuteczne; że pominiemy ich starania w nawróceniu żydów, wszędzie, nawet w Polsce; albowiem ta część ich działań nie stosuje się do ogólnego dzieła cywilizacji, które jest przedmiotem tego pisma.

— Sprostowanie. W No. 350 G. P. na stronie 1508, w wierszu 27 drugiéj półkolumny, zamiast *Anstralazja*, być powinno *Australazja*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.